

Sygn. akt II AKa 37/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska (spr.)

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSO del. Marek Kapała

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Bielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G. K. S.

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r.

sprawy

**D. B. s. J., ur. (...) w B.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 30 października 2017 r., sygn. akt **III K 47/17**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przypisanego D. B. czynu eliminuje ustalenie, że oskarżony przywidując możliwość pozbawienia życia i godząc się na to, usiłował zabić A. C., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji, czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. T. Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś poniesionymi w toku tego postępowania wydatkami obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 30 października 2017 r. D. B. został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. art. 11§2 k.k. polegającego na tym, że 12 kwietnia 2016 r. w B., w mieszkaniu przy ul. (...), przewidując możliwość pozbawienia życia i godząc się na to, usiłował zabić A. C. w ten sposób, że uderzał wielokrotnie jej głową o podłogę, przykładając jej nóż do szyi, kopał nogami po całym ciele, uderzał pięściami w twarz, uderzał taboretami w głowę i plecy, uderzał drewnianym tłuczkiem kuchennym w głowę, dusił w ten sposób, że wkładał do jej ust firankę, włożył jej głowę do piekarnika, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w

postaci masywnego obrzęku twarzowej części twarzy zniekształcającej obrys twarzoczaszki szczególnie po stronie lewej zamykający szparę powiekową po stronie lewej i zwięzający szparę powiekową po stronie prawej (wybroczyny podspójwkowe oka prawego), licznych krwiaków podskórnych w obrębie całej twarzy i skóry owłosionej głowy oraz małżowiny usznej lewej, bolesności uciskowej głowy, rozległej rany tłuczonej wargi dolnej, rozległego obrzęku tkanek miękkich, licznych pojedynczych krwiaków podskórnych barwy sino- fioletowej w okolicy kończyn dolnych, licznych krwiaków barwy sino- fioletowej w okolicy kończyn górnych, licznych rozległych krwiaków podskórnych barwy sino- wiśniowej okolic łędźwiowych, pośladków i łopatek, rozległego masywnego obrzęku tkanek miękkich okolic szyi z ograniczoną ruchomością kręgosłupa odcinka szyjnego, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni i za to na podstawie 148§1 k.k w zw. z art. 11§3 k.k. i art. 14§1 k.k. skazany został na karę 8 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres jego rzeczywistego pobawienia wolności w sprawie od dnia 12 kwietnia 2016 r.

Na podstawie art. 46§1 k.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz A. C. kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oskarżony został zwolniony od kosztów sądowych.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła obrońca oskarżonego.

Zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę wyroku i mający wpływ na jego treść polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony przewidywał możliwość pobawienia życia pokrzywdzonej i godził się na to, co w konsekwencji skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd wyrokujący, że oskarżony usiłował zabić A. C., podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza zeznań samej pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym jak i sądowym oraz wniosków opinii biegłego z zakresu medycyny odnoszących się do rodzaju obrażeń których doznała pokrzywdzona, nasilenia użytej przez oskarżonego siły nie wynika aby oskarżony mógł przewidzieć, przy założeniu, że racjonalnie i rozsądnie oceniał swe zachowanie, że jego działanie może doprowadzić do śmierci pokrzywdzonej,

2. sprzeczność ustalenia Sąd zawartego w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonej oraz interweniujących na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy poprzez ustalenie, że „sprawca zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję Policji” podczas gdy faktycznie oskarżony sam zaprzestał swego działania,

3. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 424§1 pkt 1 k.p.k. poprzez nie wykazanie przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu do wyroku w jakim zakresie Sąd ten uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego a w jakim zakresie na przyznanie im waloru wiarygodności wyjaśnienia te nie zasługują, w szczególności w zakresie zamiaru zabicia pokrzywdzonej, użytych narzędzi oraz intensywności swego działania, co utrudnia weryfikację motywów wyroku a tym samym kontrolę instancyjną, a także lakoniczną i powierzchowną ocenę pozostałego materiału dowodowego w zakresie zeznań świadków w tym zeznań samej pokrzywdzonej,

skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony nie przewidywał możliwości pozbawienia życia pokrzywdzonej i nie godził się na to, i w konsekwencji przyjęcie, że zachowanie oskarżonego wypełniło dyspozycje art. 157§1 k.k.,

albo uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W piśmie procesowym zatytułowanym „Apelacja”, oskarżony wniosł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu jakiego się dopuścił na art. 157§1 k.k.

W drugim z wniesionych w postępowaniu odwoławczym pism procesowych, D. B. opisał swój związek z pokrzywdzoną A. C. (k.648-651).

W odpowiedzi na apelację obrońcy, Prokurator Prokuratury (...) wniósł o jej nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego D. B. zasługiwała na uwzględnienie.

Postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji przeprowadzone zostało wyczerpująco, co zapewniało możliwość prawidłowego wyrokowania w sprawie. Nie wszystkie jednak wnioski, wyprowadzone przez Sąd meriti z całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, zasługiwały na uwzględnienie.

Co do zasady, Sąd I instancji prawidłowo ustalił przebieg wydarzeń jakie rozegrały się 12 kwietnia 2016 r. B. w mieszkaniu przy ul. (...) zajmowanym przez oskarżonego i A. C..

Sąd odwoławczy podzielił jednak stanowisko obrońcy, że zaskarżony wyrok dotknięty jest błędem w ustaleniach faktycznych (błąd dowolności) jak chodzi o odtworzenie towarzyszącego D. B. zamiaru w czasie pobicia pokrzywdzonej.

Trafnie Sąd I instancji wyjaśnia w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jakimi kryteriami kierować się należy dokonując ustaleń co do zamiaru sprawcy (str. 10- 11 uzasadnienia).

Co niewątpliwe, o zamiarze sprawcy w stosunku do popełnionego przezeń przestępstwa decyduje jego nastawienie psychiczne w chwili przystąpienia do działania przestępnego lub powstałe w czasie jego dokonywania. Zamiar to określony art. 9§1 k.k. proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości.

O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy strony przedmiotowej konkretnego czynu. Okoliczności zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie ciosów, ilość ciosów, siła z jaką sprawca je zadaje, zatem uzewnętrznione przejawy zachowania się sprawcy pozwalają, zwłaszcza w sytuacji gdy sprawca nie wyraził swojego zamiaru (czy też neguje zarzucany mu określony zamiar) wnioskować o jego zamiarze. O kwalifikacji czynu jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanych obrażeń. (vide: wyrok SN z dnia 04.09. 1974r V KR 262/74 , OSNGP nr 3/1975 , poz.31,wyrok SN z dnia 07.04.1977r II KR68/77, OSN GP 11/1977, poz. 94, wyrok SA w Łodzi z dnia 31.05.2000r III AKa 70/00 ,Prok. i Pr. 2001/6/19).

Słusznie zauważa Sąd I instancji, że konstrukcja zamiaru ewentualnego polega na tym, że sprawca realizując swój cel zasadniczy, który zamierzał osiągnąć, przewiduje realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się równocześnie na zaistnienie takiego skutku jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, w świetle całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie nie jest jednak uprawnione przekonanie, że D. B. chcąc spowodować obrażenia ciała A. C., swoją zgodą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek swojego działania jakim mogłaby być śmierć pokrzywdzonej, że godzenie się na skutek śmiertelny podjętego działania, stanowiło realny proces zachodzący w jego psychice .

Oskarżony przeczy takiemu zamiarowi, nie wskazuje nań także dokładna analiza przedmiotowej strony czynu jakiego się dopuścił.

Co już wyżej wskazano, Sąd odwoławczy podzielił co do omawianej kwestii argumentację zawartą w apelacji obrońcy oskarżonego.

Poza sporem jest, że oskarżony 12 kwietnia 2016 r. nader dotkliwie pobił A. C., zbyt jednak daleko idącym wnioskiem wypływającym z analizy jego karygodnego zachowania byłby ten, że towarzyszył mu zamiar bezpośredni, jak zarzucono aktem oskarżenia, czy ewentualny, jak ustalił Sąd I instancji, pozbawienia życia pokrzywdzonej.

A. C. konsekwentnie prezentowała przekonanie, że oskarżony usiłował ją zabić. Z pewnością, na taki przez nią osąd sytuacji w jakiej się znalazła, wpłynąć mogły groźby wypowiedziane krytycznego wieczoru przez oskarżonego, towarzyszące wybuchowi jego fizycznej agresji.

Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku podniósł, że doświadczenie życiowe uczy, iż w wielu wypadkach skonfliktowane strony kierują wobec siebie groźby wyrażane w słowach „zabiję cię”, co jednak jest jedynie postacią odreagowania konfliktu, wyrażenia agresji i między innymi z tej przyczyny przyjął, że D. B. działał z zamiarem ewentualnym, a nie jak zarzucał oskarżyciel publiczny, zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej.

W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd I instancji nie poczynił natomiast szerszych rozważań co do tego, z jakich przyczyn nie zmaterializował się towarzyszący oskarżonemu zamiar ewentualny pozbawienia życia A. C. poprzestając na stwierdzeniu, że: „Zamierzony przez oskarżonego skutek nie nastąpił, co uzasadniało przyjęcie, że dopuścił się tego przestępstwa w formie usiłowania” ( str. 13 uzasadnienia wyroku).

W opisie natomiast przypisanej oskarżonemu zbrodni wskazano, że zamierzonego celu oskarżony nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji.

Rację ma obrońca oskarżonego, że takie ustalenie jest dowolne i sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym- nie tylko wyjaśnieniami oskarżonego ale też zeznaniami A. C., funkcjonariuszy policji i M. K..

Nie było wszak tak, że to przybycie funkcjonariuszy policji spowodowało, że oskarżony zaprzestał bicia pokrzywdzonej.

Również w oparciu o relacje A. C. Sąd I instancji przyjął, że w czasie, kiedy na wezwanie M. K. na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Ł. B. i C. F., oskarżony przestał bić pokrzywdzoną i w związku z płaczem dziecka kazał jej zrobić dla córki mleko (str. 3 uzasadnienia). To przecież cisza, jaka zaległa w mieszkaniu sąsiadów wzmogła obawy M. K. o stan zdrowia pokrzywdzonej (k. 26v).

Przekonanie, że zamierzonego celu pozbawienia życia pokrzywdzonej oskarżony nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji byłoby uprawnione wówczas, gdyby D. B. nadal bił pokrzywdzoną w chwili kiedy Policjanci dotarli do mieszkania czy też gdyby było pewne, nie budziło wątpliwości to, że oskarżony zamierzał ponownie zaatakować A. C. po wydanym jej poleceniu przygotowania dla córki mleka. Takich jednak ustaleń Sąd I instancji nie dokonał.

Nie jest też tak, w przekonaniu Sądu odwoławczego, że realia przedmiotowej sprawy pozwalają na dokonanie ustalenia, że oskarżony zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ pokrzywdzona nie doznała obrażeń ciała skutkujących zgonem, mimo tego, że takie zachowania jakie podjął D. B. zazwyczaj do takich obrażeń, skutkujących śmiercią ofiary prowadzą.

Swoje przekonanie co do tego, że oskarżonemu towarzyszył zamiar ewentualny zabicia A. C. Sąd meriti wyprowadza z charakteru użytych narzędzi, siły ciosów, a przede wszystkim ich umiejscowienia.

Słusznie Sąd Okręgowy podnosi, że gdy zamiar towarzyszący sprawcy lokuje się na granicy pomiędzy spowodowaniem obrażeń ciała, dokonaniem pobicia ze skutkiem śmiertelnym albo zabójstwa z zamiarem ewentualnym, sądy nie mogą poprzestawać na deklaracjach wynikających z wyjaśnień oskarżonych i na ustaleniu skutku ich zachowań, ale muszą

poddawać wnikliwej analizie sposób działania sprawcy, rodzaj użytych narzędzi, siłę i liczbę zadawanych uderzeń, części ciała, w którą godzą.

Oczywiście rację ma też Sąd I instancji, że oskarżony zadał A. C. liczne uderzenia w głowę używając do tego nie tylko pięści ale także takich przedmiotów jak taboret i tłuczek do mięsa.

Nie mogły bowiem zostać ocenione jako wiarygodne twierdzenia oskarżonego, że nie posłużył się ani taboretami ani tłuczkiem. O takich przedmiotach od początku w swoich relacjach mówiła A. C.. Tak opisywała zachowanie napastnika badającemu ją biegłemu W. M. (k.582). Jej depozycje potwierdziły przeprowadzone oględziny taboretu i tłuczka. Przedmioty te były uszkodzone, tak jak opisywała A. C., trzonek tłuczka został złamany; według słów pokrzywdzonej oskarżony próbował go „skleić”, co obrazuje materiał fotograficzny (k.71,71v,72v,73). Odnośnie tłuczka, to także wyniki badań genetycznych potwierdzają zgodność wypowiedzi pokrzywdzonej z rzeczywistym stanem rzeczy. W próbkach pobranych z trzonka oraz z powierzchni głowicy tłuczka stwierdzono obecność składnika występującego m.in. we krwi, z których wyizolowano DNA pochodzący od A. C. (k.386,394- 397).

Żadnych nie ma przesłanek ku temu aby poddawać w wątpliwość trafność wniosków zawartych w opinii biegłego z zakresu medycyny W. M..

Biegły określił, że skutki doznanych przez pokrzywdzoną urazów traktować należy jako naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Obrażenia te nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia A. C., chociaż pokrzywdzona- w zależności od siły ciosu i miejsca uderzenia takimi narzędziami jak krzesło, tłuczek, pięści, kopanie- była narażona na niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, istniało realne niebezpieczeństwo zagrożenia życia (k. 114, 581v-583).

To złamania kości twarzoczaszki (złamania kości nosa oraz dna oczodołu oka lewego) powodowały naruszenie czynności narządów ciała A. C. na okres powyżej 7 dni.

Biegły nie potrafił jednak określić, czy do obrażeń tych doszło na skutek zadawania uderzeń pięściami, uderzeń głową pokrzywdzonej o podłogę, kopania czy ciosów taboretami lub tłuczkiem do mięsa. Każdy z tych sposobów działania mógł prowadzić do stwierdzonych u A. C. obrażeń (k.581v-583). Nie wynika także w sposób jednoznaczny z relacji samej pokrzywdzonej, że złamania kości twarzoczaszki oskarżony spowodował godząc w te miejsca taboretami czy tłuczkiem.

Szczególnego znaczenia nabierają wypowiedzi biegłego odnoszące się do siły z jaką zadawane były pokrzywdzonej poszczególne uderzenia.

Biegły określił, że siła nie była bardzo duża, ponieważ nie doszło do złamania kości czaszki, była to siła średnia, może nawet większa niż średnia. Co do kości twarzoczaszki ( a to ich złamań doznała pokrzywdzona) biegły wskazał, że nie są one tak lite i masywne jak kości czaszki, łatwiej je złamać niż kości czaszki. Taka sama siła użyta na głowie mogła spowodować złamanie twarzoczaszki, a na głowie jedynie krwaki podskórne ( krwaki podskórne głowy skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres do 7 dni; vide: opinia biegłego W. M. k. 582,582v).

Sąd Apelacyjny dostrzega, że jak wypowiedział się biegły W. M., do ciężkich obrażeń zagrażających życiu nie jest potrzebne pęknięcie czaszki. Użycie średniej siły i uderzenie z taką siłą tłuczkiem w kość czaszki zazwyczaj nie powoduje jej pęknięcia, groźniejsze są krwawienia wewnątrzczaszkowe, do których może dojść na skutek uderzenia tłuczkiem z siłą średnią lub większą ( 583).

Takie krwawienia, co bezsporne, nie wystąpiły u pokrzywdzonej, a jak już wyżej podniesiono, nie da się ustalić w sposób pewny, jakie i z jaką siłą obrażenia głowy pokrzywdzonej spowodował oskarżony uderzając jej głowę o podłogę, bijąc pięściami, kopiąc, uderzając tłuczkiem czy taboretami.

Pewne jest, że D. B. swoim zachowaniem spowodował u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni, jednak nie można przyjąć, że takie zachowania jakie podjął, zazwyczaj prowadzą do obrażeń skutkujących zgonem ofiary.

Nie przekonują o występowaniu po stronie oskarżonego zamiaru ewentualnego pozbawienia życia A. C. takie jego postęпки jak przykładanie pokrzywdzonej noża do szyi, włożenie jej głowy do piekarnika czy wkładanie do ust firanki. Obok innych zachowań, są to niewątpliwie przejawy nadzwyczajnej agresji jaka towarzyszyła oskarżonemu 12 kwietnia 2016 r.

Oskarżony nie użył noża wobec A. C. w sposób niebezpieczny dla jej życia, natomiast piekarnik nie był na gaz, był to piekarnik elektryczny. Tylko subiektywnym odczuciem pokrzywdzonej w takim razie jest deklarowane przez nią na etapie postępowania przygotowawczego przekonanie, że oskarżony odkręcił gaz wkładając jej głowę do piekarnika. Nie ma przy tym powodów aby wątpić w słowa A. C., że oskarży rzeczywiście wkładał jej głowę do piekarnika. Wprawdzie badania genetyczne nie wykazywały, aby wewnątrz piekarnika pozostały ślady krwi pokrzywdzonej, ale z substancji zabezpieczonej we wnętrzu tego urządzenia wyizolowano DNA pochodzący od A. C. (k.398).

Jak chodzi natomiast o firankę, to to z wypowiedzi pokrzywdzonej, zwłaszcza z rozprawy nie da się wyprowadzić wniosku, że oskarżony wkładał firanką do ust pokrzywdzonej po to, aby w poważny sposób- zagrażający życiu- utrudnić jej oddychanie.

Powyższe uwagi są także aktualne gdyby chcieć rozważyć możliwość przypisania oskarżonemu czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 156§1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., to jest usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej. Także bowiem i tu nie można by przyjąć, że zamierzonego celu oskarżony nie osiągnął z uwagi na interwencję policji czy też, że celu takiego nie osiągnął, ponieważ A. C. nie doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu mimo, że zazwyczaj następstwem takiego zachowania jakie podjął oskarżony jest ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego.

W tym stanie rzeczy, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu przypisanego D. B. czynu wyeliminował ustalenie, że oskarżony przewidując możliwość pozbawienia życia i godząc się na to, usiłował zabić A. C., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji i czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 157§1 k.k.

Za tak zakwalifikowane zachowanie, Sąd Apelacyjny skazał oskarżonego na karę 4 lat pozbawienia wolności.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, kara tak ukształtowana nie jest ani nadmiernie surowa, ani nadmiernie łagodna, jest to kara sprawiedliwa, która uwzględnia wszystkie przesłanki jakimi kierować się należy w procesie wymiaru kary, w tym także cele stawiane karze (art. 53§1 i 2 k.k.).

Oczywiście trafnie podnosi Sąd I instancji wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu. D. B. wyładowując swoje zdenerwowanie, frustracje, wielokrotnie uderzył pokrzywdzoną pięściami, tłuczkiem do mięsa, taboretą, kopał po całym ciele, powodując istotne naruszenie czynności narządów ciała i rozrój zdrowia A. C.. Wymowne są, jak chodzi o wygląd pokrzywdzonej po pobiciu przez oskarżonego, wypowiedzi biegłego W. M. z rozprawy, kiedy stwierdził, że nadal ma przed oczami wygląd twarzy A. C. mimo tego, że wydał tysiące opinii (k. 582v). Nadzwyczajna brutalność oskarżonego, przez długi czas nieustępliwość w działaniu (oskarżony uniemożliwił pokrzywdzonej opuszczenie mieszkania kiedy chciała się z niego wydostać) przemawiają za wymierzeniem mu kary pozbawienia wolności w górnych granicach ustawowego zagrożenia. Trafnie także Sąd I instancji postrzega, że okolicznością jaką policzyć trzeba na niekorzyść D. B. jest jego uprzednia karalność.

Oskarżony przeprosił pokrzywdzoną (co słusznie jako okoliczność łagodząca potraktował Sąd I instancji), a okazywana przez niego skrucha nie jest w przekonaniu Sądu odwoławczego obliczona jedynie na uzyskanie niższej kary. Dostrzegając okoliczności także łagodzące, Sąd Apelacyjny uznał, że kara surowsza niż 4 lata pozbawienia wolności nosiłaby cechy rażącej surowości. Orzeczonej karze 4 lat pozbawienia wolności za przypisanego oskarżonemu

czyn kwalifikowany jako występki z art. 157§1 k.k., przy ustawowym zagrożeniu takiego przestępstwa od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, mając na względzie realia przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu odwoławczego zaspokaja także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przez co należy rozumieć wpływ, jaki orzeczona kara powinna wywrzeć w kierunku ugruntowania w społeczeństwie prawidłowych ocen prawnych i stosownego do tych ocen postępowania, do potwierdzenia przekonania, że sprawcy przestępstw są sprawiedliwie karani.

Poza omówionymi zmianami, w pozostałej części utrzymano w mocy zaskarżony wyrok. Żadnych bowiem zastrzeżeń nie nasuwa zasądzenie na rzecz A. C. na podstawie art. 46§1 k.k. kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o advokaturze (tekst jedn. Dz.U. z 2017r. poz. 2368 ) i §17 ust. 2 pkt 5 w zw. z zw. z §4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).